

POSTANOWIENIE

Dnia 19 lipca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jarosław Matras

w sprawie **R.L.**

oskarżonego z art. 212 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 19 lipca 2017r.

wniosku Sądu Rejonowego w O. o przekazanie sprawy innemu sądowi
równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*.

p o s t a n o w i ł:
wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 9 czerwca 2017 r. Sąd Rejonowy w O. wystąpił do Sądu Najwyższego o rozważenie możliwości przekazania w trybie art. 37 k.p.k. sprawy toczącej się z prywatnego oskarżenia przeciwko R.L. o przestępstwo wyczerpujące dyspozycję art. 212 § 1 k.k., innemu sądowi równorzędnemu – poza okręg opolski.

W uzasadnieniu postanowienia sąd podniósł, że oskarżonym w tej sprawie jest R.L., który prowadzi kancelarię adwokacką w O. i z tej racji wykonuje swe obowiązki służbowe na terenie właściwości Sądu Okręgowego w O.. Nadto fakt wieloletniego wykonywania zawodu na terenie właściwości ww. sądu powoduje, że jest on osobiście znany przez większość sędziów. Zdaniem sądu właściwego, fakt wykonywania zawodu adwokata w okręgu sądu właściwego, determinuje powstanie więzi zawodowych łączących jego osobę z sędziami pełniącymi funkcję w sądach okręgu opolskiego, co przemawia za koniecznością przekazania sprawy innemu

sądowi równorzędnemu, celem wyeliminowania jakichkolwiek zastrzeżeń, co do obiektywnego rozpoznania sprawy.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie. Rozważania zawarte w uzasadnieniu postanowienia, dotyczące *de facto* podmiotowych uwarunkowań tego postępowania nie wskazują na istnienie w tej sprawie realnych okoliczności, które podważałyby możliwość bezstronnego rozpoznania sprawy w tym sądzie. Stanowiący podstawę wystąpienia przepis art. 37 k.p.k. zakłada w swej istocie nadzwyczajność przypadku warunkującego odstępstwo od zasady rozpoznania sprawy przez miejscowo właściwy sąd, nakazując przy tym upatrywanie podstaw takiego rozstrzygnięcia w klauzuli „dobra wymiaru sprawiedliwości”. Niedookreśloność wskazanej w ustawie klauzuli w orzecznictwie Sądu Najwyższego sprowadza się do sytuacji niosących za sobą **realne** zagrożenie dla rzetelności procesu. Najczęściej podstawą do przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. jest wykazanie, w oparciu o konkretne okoliczności sprawy, że rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy miejscowo mogłoby stwarzać po stronie opinii publicznej uzasadnione wątpliwości, co bezstronnego i obiektywnego rozpoznania konkretnej sprawy. Nie chodzi zatem o jakiekolwiek wątpliwości, ale takie wątpliwości, które mogą się pojawić u postronnego, obiektywnego, obserwatora takiego procesu. Należy przede wszystkim podnieść, że stroną postępowania, jakie zawisło przed sądem właściwym, jest adwokat prowadzący swoją kancelarię na terenie właściwości sądu występującego z wnioskiem, a zatem osoba, która z racji wykonywanego zawodu lub posiadanych umiejętności i kwalifikacji ma kontakt z sędziami orzekającymi w tym sądzie. Recz w tym, że kontakt ten ograniczony jest do płaszczyzny zawodowej, co przyznaje sąd wnioskujący. Nie można wykluczyć, że niejednokrotnie czysto zawodowe więzi pomiędzy sędziami i adwokatami, opacznie postrzegane, jako relacje prywatne czy koleżeńskie u osób postronnych, niezorientowanych, co do charakteru i sposobu wykonywania obowiązków zawodowych, mogą wzbudzać przekonanie o niemożności bezstronnego rozpoznania sprawy. Spodziewać się należy, że tego rodzaju przeświadczenie, niezależnie od wyniku sprawy, towarzyszyć będzie stronie procesu – oskarżycielowi prywatnemu. Nie ulega jednak wątpliwości, że prezentowana w uzasadnieniu

obawa sądu właściwego o społeczny odbiór rozstrzygnięcia, w razie rozpoznania sprawy przez sąd właściwy, ma charakter czysto abstrakcyjny. Konfiguracja osobowa tego postępowania, nie oznacza automatycznie utraty przez ten sąd, zdolności do obiektywnego i bezstronnego orzekania.

Gdy chodzi o wskazaną w postanowieniu okoliczność utrzymywania kontaktów osobistych z osobą oskarżonego, to wskazać trzeba, że ta stanowić może podstawę wystąpienia konkretnych sędziów z żądaniem opartym o treść art. 41 § 1 k.p.k. Taka sytuacja miała miejsce w tej sprawie. Z tym, że postanowieniem z dnia 1 czerwca 2017 r. wyłączono od rozpoznania sprawy jedynie dwóch sędziów, którzy oświadczyli o łączących ich z oskarżonym relacjach natury osobistej. Sam fakt znajomości zawodowej, zaistniałej na etapie prowadzonych spraw, nie może być rozumiany w ten sposób, iż sędzia nie jest w stanie bezstronnie i obiektywnie rozpoznać.

Reasumując, wskazane okoliczności nie dają najmniejszych podstaw do uznania, że dobro wymiaru sprawiedliwości uzasadnia przekazanie sprawy do innego, równorzędnego sądu.

Z tych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.